

30-11-2019

B T

Szanowny Pan Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich
Al. „Solidarności” 77
00-090 Poznań

Dotyczy odmowy przywrócenia postępowania terminu naliczenia emerytury.

Należę do kobiet rocznika 1953, które zostały pokrzywdzone przy naliczaniu emerytury. Dotyczy to ok. 44tys kobiet.

Korzystałam z prawa do wcześniejszej emerytury a w roku 2013 gdy ukończyłam 60 lat zwróciłam się o ponowne naliczenie emerytury. Dostałam wtedy wyjaśnienie z ZUS, że świadczenie emerytalne liczone wg nowych zasad uległo obniżeniu. Poinformowano mnie przy tym, że jeśli złożę taki wniosek to mogę mieć naliczoną nawet jeszcze mniejszą emeryturę. Po prostu skutecznie wystraszone mnie przed złożeniem takiego wniosku.

W marcu br. Trybunał Konstytucyjny orzekł na korzyść emerytek i uznał przepisy z 2013 r. za niekonstytucyjne. Czyli emerytura została mi naliczona niezgodnie z konstytucją. Znaczy to, że wraz ze wszystkim pokrzywdzonymi kobietami zostałyśmy i jesteśmy nadal po prostu okradane.

O możliwości złożenia wniosku celem uzyskania naliczenia emerytury przez ZUS dowiedziałam się z programu „Pytania na śniadanie” w dniu 17-07-2019 od zaproszonego eksperta od spraw ZUS. Powiadomił, że sprawa jest na dobrej drodze i wkrótce zostanie wyznaczony ponowny termin do składania wniosków. Poprzedni termin upłynął 23.IV.2019. Nie miałam jednak od ZUS żadnego zawiadomienia o takiej możliwości i w wyznaczonym terminie nie złożyłam wniosku o ponowne przeliczenie emerytury. Część kobiet lepiej poinformowanych złożyła wnioski i uzyskała podwyżki. W ZUS poinformowano mnie, że informacja podana była medialnie. Do mnie tym sposobem nie dotarła. Uważam, że w tak ważnej sprawie powinnam z ZUS otrzymać pismo.

Teraz okazuje się, że do zrealizowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego potrzebna nowelizacja ustawy o emerytach rentach z Funduszy ZUS. A poprzednio wystarczyła krótko działająca informacja medialna. Dla mnie jest to manipulacja informacyjna i to, że w ojczystym kraju są nadal równi i równiejsi.

Ja nie mam wysokiej emerytury. Każda podwyżka jest dla mnie na miarę przetrwania kolejnego miesiąca.

Po programie w „Pytaniu na śniadanie” składałam wnioski o przywrócenie terminu naliczenia emerytury: do ZUS w dniu 18-07-2019 i po odmownej odpowiedzi Nr z dn. 05.08.2019 złożyłam ponowną prośbę w dniu 23-09-2019, a po odmownie- za ustną radą w ZUS- zwróciłam się do Sądu Okręgowego w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Również otrzymałam decyzje o niemożliwości rozpatrzenia sprawy. Sygnatura akt w moich danych.

Patrzmy na daty „pokrzywdzenia”. 2013 do 2019 to 6 lat. Czas nie stoi w miejscu. Ile kobiet już odeszło z tego świata. Ile jeszcze odejdzie nim sprawa zostanie przywrócona. Te krzywdy z oczywistych powodów nie zostaną już nigdy naprawione.

Okazuje do przywrócenia terminu potrzebna jest nowelizacja w. wym. ustawy. Śledzę teraz wydarzenia w sprawie przywrócenia emerytur. Wyczytałam w Internecie informację o Pana rozmowach z Szanownym Panem Marszałkiem Senatu Tomaszem Grodzkim w powyższej sprawie. W załączeniu foto z Internetu.

Sprawa jest dla nas wielkiej wagi. Zwracam się do Szanownych Panów o jak najszybsze spowodowania nowelizacji ustawy. Aby było priorytetowe. Proszę mieć argument, że krzywda ludzka nie może być przedmiotem jakiś targów. Ta sprawa nie może przeleżeć do końca obecnej kadencji sejmu. Bo w między czasie ile to pokrzywdzonych kobiet nigdy już jej nie doczeka. Może i ja nie doczekam. Wykazałam, że jestem bezsilna aby uzyskać swoje bo musi być zmieniona ustawa. Proszę zabiegać o spowodowanie zmiany ustawy i naprawienie ludzkiej krzywdy.

Dzielę się refleksją: Pan Bolesław Prus w „Powracającej fali” napisał, że krzywda ludzka zawsze wraca. To ku zapamiętaniu tych ludzi, którzy nas kobiety rocznika 1953 skrzywdzili.

Do wiadomości:

1. Szanowny Pan Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
2. Szanowny Pan Tomasz Grodzki Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Z poważaniem
B T